

FRANCISZEK KSAWERY KASPAREK  
(1844–1903)

**F**ranciszek Ksawery Kasperek urodził się 29 października 1844 roku w Samborze jako syn niskiego ranga, prowincjonalnego urzędnika<sup>1</sup>. Do roku 1862 uczył się w gimnazjum w rodzinnym mieście, po czym rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim; studia w tym zakresie ukończył jednak w 1866 roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym uzyskał także doktorat. Od roku 1866 pracował w krakowskiej Prokuraturii Skarbowej jako kandydat konceptowy, od 1867 – w krakowskim sądzie krajowym jako auskulant sądowy, a w 1868 został adiunktem sądowym najpierw w Tarnowie, a następnie w Krakowie. W 1871 roku podjął starania o wakującą Katedrę Filozofii Prawa i Prawa Narodów na UJ, konkurując z Gustawem Roszkowskim, późniejszym profesorem Uniwersytetu Lwowskiego: choć Kasperek przeprowadził habilitację z filozofii prawa (na podstawie rozprawy *Zasady główne ustaw małżeńskich Kościoła katolickiego ze stanowiska filozofii*) później niż drugi kandydat, to tylko on zdołał ją rozszerzyć na prawo narodów na podstawie rozprawy *Zasady Hugona Grocyusza o prawie interwencji ze stanowiska dzisiejszej nauki filozoficznego i pozytywnego prawa narodów* (1872). Dlatego, wraz z wnioskiem o zatwierdzenie habilitacji, wydział zwrócił się do cesarsko-królewskiego ministra wyznań i oświecenia o mianowanie go na stanowisko profesora nadzwyczajnego nie tylko jednak w zakresie filozofii prawa i prawa narodów, lecz także prawa państwowego austriackiego. Reskryptem z 1872 roku minister mianował Kasparka profesorem tylko w zakresie filozofii prawa i prawa narodów, nakładając nań odrębnym reskryptem obowiązek prowadzenia wykładów z dodatkowego przedmiotu. Nowy profesor wykładał jednak nie tylko filozofię prawa, prawo narodów i austriackie prawo państwowe, ale i dwa kolejne: od roku 1873 głosił za Juliana Dunajewskiego, który został wówczas po raz pierwszy posłem do wiedeńskiego parlamentu, wykład z austriackiego ustawodawstwa administracyjnego, a od 1876, gdy wskutek choroby odszedł Józef Bohdan Oczapowski, także z nauki administracji. Mimo to akt mianowania Kasparka na stanowisko profesora zwyczajnego (1875) obejmował tylko filozofię prawa i prawo narodów, reskrypt kolejny nakładał jednak na niego obowiązek wykładania austriackiego prawa politycznego i ustawodawstwa administracyjnego, a także odbywania w każdym półroczu zimowym ćwiczeń seminaryjnych z prawa narodów. Gdy w roku 1881 Kasperek został zwolniony z obowiązku wykładania austriackiego prawa administracyjnego, to nie tylko nie zarzucił dotąd prowadzonych wykładów, lecz także podjął nowe: z encyklopedii umiejętności politycznych, co zbliżało go już wyraźnie do politologii lub – jak rzecz ujmowano w jego czasach – do problemów „umiejętności politycznych”. Już wcześniej, bo w roku 1876, podjął on próbę przedstawienia polskiemu czy-

<sup>1</sup> W tekście wykorzystałem treści zawarte w dwóch innych artykułach: *Franciszek Kasperek* [w:] *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Stelmach, W. Uruszczak, Kraków 2000, s. 168–177, oraz – w znacznie rozbudowanym – *Zapomniany „stańczyk”*. *Franciszek Kasperek* [w:] *Franciszek Kasperek, Aforyzmy o postępie i wolności. Wybór pism*, Kraków 2013, s. vii–xxxv.

technikowi tego obszaru badawczego, nie tylko zwracając uwagę na prowadzone w Niemczech debaty o potrzebie związania kształcenia w zakresie prawa i kształcenia w zakresie wspomnianych umiejętności (debaty, w których zarysowano nawet pomysł przekształcenia uniwersyteckich wydziałów prawa w wydziały nauk politycznych), ale też formułując postulat możliwie szerokiego dostarczania prawnikom wiedzy z zakresu nauk politycznych. W pracy *O nauce umiejętności politycznych*, opublikowanej w 1876 r. w lwowskim „Przeglądzie Sądowym i Administracyjnym”, nie opowiedział się ani za przekształcaniem wydziałów prawa w wydziały nauk lub umiejętności politycznych, ani za tworzeniem dwóch równych wydziałów, lecz za odejściem od przeciwstawiania sobie prawa i polityki lub kształcenia w obu zakresach i oparciem kształcenia prawników na fundamencie „umiejętności politycznych”. Pisał bowiem znacząco:

Najpierw istnieje istotnie tak ścisły związek między naukami prawnymi i politycznymi – a prawo tak przenika wszystkie objawy wspólnego pożycia ludzkiego, że rozdział ścisły nauk prawnych i politycznych nie da się bez szkody obopólnej przeprowadzić; dalej prawnik tak dobrze nie może się obejść bez wiadomości nauk politycznych, jak polityk (tak bym się wyraził) bez wiadomości prawnych; wreszcie, obierając sobie zawód prawnika, trudno z góry przewidzieć, czy skłonności lub zamiłowanie później nabyte doprowadzą młodzieńca do zawodu sędziowskiego lub administracyjnego.

Szło mu o uznanie lub przywrócenie jedności obu nauk: politycznych i prawnych, jedności *prawa i państwa, prawoznawstwa i polityki, sądownictwa i administracji* nawet, o dostrzeżenie *ogromnej doniosłości nauk politycznych nie tylko dla wszystkich zawodów praktycznych prawników, ale także w ogóle dla wszystkich obywateli państwa*. Szło o dostrzeżenie, że „umiejętności polityczne” potrzebne są każdemu, kto uprawia dowolny zawód prawniczy, i że to one – a nie prawo – są zasadniczymi elementami kształcenia w „zawodach administracyjnych”. W związku z tymi postulatami pozostawał istotny dla refleksji o przyszłości także polskiej politologii apel Kasparka o tworzenie większej liczby *katedr dla przedmiotów politycznych, wcielenie prawa politycznego powszechnego i austriackiego w poczet przedmiotów egzaminów ścisłych celem osiągnięcia stopnia doktora prawa oraz zaprowadzenie seminariów nauk prawnych i politycznych*; apel po części realizowany już w jego czasach przez władze austriackie, bliski tym, którzy przed wybuchem I wojny światowej, pracując na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, przyczynią się do powstania Szkoły Nauk Politycznych, świadomi, że uczelnia nie może odgradzać się *murem chińskim od życia*, lecz z nim właśnie, w tym przypadku z „życiem politycznym”, powinna łączyć naukę, również naukę prawa.

Mimo wygłaszania wielu wykładów i zasiadania w kilku komisjach przeprowadzających teoretyczne egzaminy rządowe (m.in. od 1873 roku w komisji oddziału umiejętności politycznych), Kasperek wiele publikował. Obok rozpraw habilitacyjnych i nawiązującej do drugiej z nich broszury *Pogląd na życie i pisma Hugona Grocyusza, a w szczególności na dzieło tegoż 'De jure belli et pacis'* (Kraków

1873), ogłosił wraz z Maksymilianem Zatorskim (1835–1886) *Powszechną księgę ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej z późniejszymi odnośniami ustawami i rozporządzeniami* (t. I: Cieszyn 1875, t. II: Kraków 1894) oraz swe najbardziej znane dzieło *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie* (t. I: Kraków 1877, t. II: Kraków 1881). Obok tekstów zamieszczanych w czasopismach jurystów (nie tylko wspomnianym już lwowskim „Przeglądzie Sądowym i Administracyjnym”, lecz także wiedeńskim „Juristische Blätter”, „Revue de droit international et de législation comparée”, „Prawniku Lwowskim” i „Gazecie Sądowej Warszawskiej”), w II połowie lat siedemdziesiątych zaczął ogłaszać teksty w otwartej na szerszą publiczność warszawskiej „Niwie” (*O pracach Polaków w dziedzinie nauk politycznych słów kilka* oraz *Robert Mohl, jego życie, działalność parlamentarna i prace naukowe*) i piśmie krakowskich „stańczyków” „Przegląd Polski”, w którym ogłosił m.in. artykuły *Narodowość i jej stanowisko wobec Państwa i ludzkości* oraz *Usiłowania najnowsze około reformy prawa międzynarodowego* i *Jeszcze kilka słów o reformie prawa międzynarodowego*. Dwa ostatnie teksty związane były z jego badaniami dotyczącymi prawa narodów, dziedziną, którą zajął się wkrótce jego następca w Katedrze Prawa Międzynarodowego, oddzielonej w końcu wieku od Katedry Filozofii Prawa, Michał Rostworowski (który w roku 1912, dwa lata przed wybuchem I wojny światowej, uruchomił na UJ wspomnianą już Szkołę Nauk Politycznych). Od 1873 roku Kasperek prowadził badania w zakresie prawa międzynarodowego prywatnego, skłaniając seminarzystów do dokonania przekładu najwyżej cenionego wówczas podręcznika tego przedmiotu Ludwiga von Bara i opatrując go komentarzami (*Prawo międzynarodowe prywatne i karne*, Warszawa 1876), a w połowie lat dziewięćdziesiątych podejmując osobne wykłady. W roku 1873 został członkiem Instytutu dla Prawa Międzynarodowego w Brukseli. W kolejnych dekadach uczestniczył w konferencjach w Oksfordzie, Hadze i Wenecji, informując polskiego czytelnika o przyjętych tam postanowieniach (*O wydawaniu przestępców uchwały Akademii prawa międzynarodowego zapadłe w Oksfordzie we wrześniu 1881 r.*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, 1882, oraz *Prace Instytutu dla prawa narodów w przedmiocie prawa międzynarodowego prywatnego, Z dziedziny prawa międzynarodowego prywatnego. Konferencja w Hadze z września 1893 r. i Druga konferencja w Hadze celem kodyfikacji prawa międzynarodowego prywatnego od 25 czerwca do 13 lipca 1894 r.*, opublikowane w „Rozprawach Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU” w latach 1892–1895).

W roku akademickim 1888/1889 Kasperek pełnił funkcję rektora i przewodniczącego Senatu Akademickiego, skutecznie zabiegając o utworzenie na uczelni studium rolniczego; w roku 1889/1890 był prorektorem, w latach 1875/1876, 1882/1883, 1887/1888 i 1897/1898 dziekanem Wydziału Prawa, zaś w roku 1888/1889 jego prodziekanem; kilka razy wybierany był na delegata Wydziału do Senatu, którego sprawozdania dla ministerstwa wielokrotnie przygotowywał, podobnie jak projekty kilku ustaw fundacyjnych na rzecz niezamożnych studentów.

W roku 1883 został członkiem korespondentem, rok później sekretarzem komisji prawniczej, a w 1892 – członkiem czynnym Akademii Umiejętności. Był inicjatorem I Zjazdu Prawników i Ekonomistów Polskich, który odbył się w Krakowie w 1887 roku, uczestnikiem kolejnych dwóch we Lwowie (1889) i Poznaniu (1893) oraz członkiem komitetu organizacyjnego czwartego, ponownie krakowskiego, zjazdu, którego nie doczekał. Kasperek założył także Krakowskie Towarzystwo Prawnicze w roku 1887, został jego pierwszym sekretarzem, później przewodniczącym sekcji odczytowej, a także redaktorem wydawanej przez nie w latach 1888–1892 „Kroniki Prawniczej”. Kasperek nie ustawał też w pracy społecznej: w roku 1897 bezskutecznie ubiegał się o fotel posła wiedeńskiej Rady Państwa z miasta Krakowa; jako *konserwatysta postępowy*, jak siebie nazwał w *Mowie kandydackiej* z 1 marca 1897 roku, popierany przez wyborców sprzyjających „stańczykom”, napisał i referował w Sejmie galicyjskim statut emerytalny urzędników krajowych. Był ponadto radcą miasta Krakowa (1884–1902), wiceprezesem Rady Szkolnej Okręgowej, z woli Senatu Akademickiego kuratorem Czytelni Akademickiej (1874–1882) i szkoły wydziałowej, współzałożycielem tzw. Związku Narodowego, powołanego w celu krzewienia w społeczeństwie polskim wiedzy politycznej, a także prezesem i protektorem Towarzystwa Muzycznego, wiceprezydentem krakowskiej filii Stowarzyszenia Patriotycznej Pomocy „Czerwony Krzyż” w Galicji oraz honorowym członkiem naukowego Towarzystwa Wojskowych i wiceprezesem Towarzystwa Tatrzkańskiego.

Mimo tak wielu powinności publicznych, kontynuował pracę naukową niemal do końca życia. Obok prac już wspomnianych, w latach osiemdziesiątych opublikował w „Przeglądzie Sądowym i Administracyjnym” teksty: *O państwach złożonych* (1880), *O wydawaniu przestępców* (1882), *Sprawdzenie obywatelstwa państwowego i rozstrzyganie sporów o takowe* (1883), *Stosunek państwa do praw nabytych a w szczególności do prawa własności* (1885) i referat ze Zjazdu Prawników i Ekonomistów Polskich *O potrzebie troskliwej uprawy prawa międzynarodowego prywatnego i środkach do tego celu zmierzających*, a po przemianowaniu pisma na „Przegląd Prawa i Administracji” nadto *Spór między Grecją i Rumunią o spadek po Evangelim Zappa* (1894); w lwowskim „Przewodniku Naukowym i Literackim” *Aforyzmy o postępie i wolności* (1880) i *Udział Polaków w uprawie prawa międzynarodowego* (1885), w „Przeglądzie Polskim” – *O zastępstwie mniejszości w Reprezentacjach ludowych* (1885), w wychodzącym w Stuttgarcie „Centralblatt für Rechtswissenschaft” *Polnische Rechtsliteratur in der Periode 1880–1885* (1886), a w „Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym” tekst o *Pokojowej konferencji w Hadze z r. 1890 i jej znaczeniu dla prawa międzynarodowego*. Najważniejsze teksty ogłaszał jednak w „Rozprawach Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, a należały do nich, obok wymienionych, *Uwagi krytyczne o galicyjskiej organizacji gminnej i wnioski reformy* (1880) i *O Radzie Stanu i jej znaczeniu w monarchji konstytucyjnej* (1885). W „Rozprawach...” pomieścił też ważny tekst *Zadanie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych* (1888), uznając, że ma ona dążyć

do odkrywania ogólnych zasad wszystkich dziedzin prawa pozytywnego, służąc tym samym „polityce prawa” pojmowanej jako sztuka i nauka ustalająca prawidła dostosowywania norm prawnych do zmieniających się potrzeb. Filozofia prawa nie miała stanowić dziedziny prawa odrębnej od historii, dogmatyki i polityki prawa, ale skupiać

dobytki wszystkich specjalnych nauk prawnych w jedną, umiejętną całość, oraz badać cel i funkcje państwa i prawa, oświecić nas o prawach rozwoju i wskazać na ideał, do którego w życiu prywatnym i publicznym dążymy (Zadania filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych, Kraków 1888).

Uogólniając ustalenia dogmatyki prawa państw cywilizowanych, miała ostrzegać przed próbami traktowania prawa jako wyjawienia woli monarchy lub aktualnie panującej większości, wskazywać zaś ponadpozytywne zasady wolę tę wiążące, a nie ustalone jedynie w toku racjonalnej spekulacji i nie poddane jedynie formalnym warunkom poprawności procesu stanowienia, ale wywodzone z doświadczenia wspólnoty wskazującego reguły sprawdzone, najbardziej dla niej użyteczne w danych okolicznościach. Wyżej cenił przeto prawo polityczne, uwzględniające powinnościowy charakter zasad, wprowadzające je w sferę publiczną i ustalające materialne granice władzy, niż drobiazgowo rozważania o aparacie biurokratycznym państwa i obowiązującym prawie administracyjnym, mając zauważalną przewagę ostatnich i zaniechanie namysłu nad prawem politycznym nie tylko za objaw szerzącego się także na uniwersytetach austriackich i niemieckich pozytywizmu prawniczego, ale i za następstwo absolutyzmu. I choć obie dziedziny omówił w ostatnich swych dziełach, to wpieryw opublikował dwutomowy *Podręcznik prawa politycznego*, wersję wcześniejszego *Prawa politycznego ogólnego...* (1888, 1894), a dopiero później, w roku 1897, pierwszy tom *Nauki administracji i prawa administracyjnego austriackiego*.

40

Kasperek, kawaler cesarskiego austriackiego orderu Żelaznej Korony III klasy, zmarł w Krakowie 4 sierpnia 1903 roku, wkrótce po tym, gdy mimo postępującej choroby, został w czerwcu wybrany po raz piąty na stanowisko dziekana Wydziału Prawa UJ.

Kasperek, aktywny w dobie autonomii galicyjskiej, związany był ze „stańczykami”, współpracując z innymi profesorami UJ: Józefem Szujskim i Stanisławem Tarnowskim. Był przekonany, że Polacy są narodem „zniżonym do roli biernej wobec rozwoju stosunków międzynarodowych europejskich”, niezdolnym „stanowczo ważyć na szali losów europejskich”, wzywał atoli, by nie poddawali się „rozpaczy cierpkiej a słusznej”, lecz ustalili „pogląd trzeźwy na stan rzeczy” i podjęli „sprawy świat cywilizowany obchodzące”. Nie chodziło mu jednak – inaczej niż kolejnemu „stańczykowi” Stanisławowi Koźmianowi – o prowadzenie „polityki rozumu”, miast „polityki serca”, o przemyślenie i porzucenie „polityki czynu nadzwyczajnego”, lecz podjęcie batalii o panowanie „odwiecznego pra-

wa sprawiedliwości”, które miało być pogwałcone przez mocarstwa rozbiorowe (*Udział Polaków w uprawie prawa międzynarodowego*). Kasperek, jak przed nim wielu, apelował więc o respektowanie, stanowiącego także fundament narodowych żądań Polaków, ładu normatywnego, upatrując w tym jedynej(!) nadziei na odzyskanie niepodległego bytu politycznego przez Polaków.

Pomijając jałowość tych nadziei i analizę przyczyn wcześniejszego ich porzucenia przez zachowawców zwłaszcza aktywnych w kraju, warto zaznaczyć, że badanie polskiego dziedzictwa w zakresie refleksji nad prawem narodów było dla Kasparka zadaniem istotnym. Było ono ważne, bo pozwalało ujawnić dokonania tych, którzy służyli władcom jednego z najpotężniejszych mocarstw wcześniejszych stuleci. Wzorem poprzednika na Katedrze Prawa Narodów UJ Feliksa Słotwińskiego, Kasperek analizował więc prace i autorów dawnych, takich jak Paweł Włodkowic, i znacznie od niego późniejszych, jak choćby Tadeusz Młocki, by unaocznić ich punkt widzenia prawa narodów różny od charakterystycznego dla autorów protestanckich, uchodzących – jak Hugo Grocjusz i Samuel Pufendorf – za twórców podstaw teoretycznych „nowożytnego prawa narodów”. Podobnie jak dawniejsi polscy juryści, Kasperek akcentował nie tyle potrzebę ustanowienia „zwierzchności jakiej i najwyższego sądu” dla zagwarantowania przestrzegania tego prawa, ile konieczność oparcia prawa państw europejskich i norm prawa narodów na „przyrodzeniu, prawdzie, sprawiedliwości i rzetelnych swych pożytkach”. Kasperek negował kantowski formalizm i „racjonalizm francusko-niemiecki”, epatujący „wiarą w czysty i wszędzie jednaki rozum”, a zarazem negujący „postawę doświadczalną i rolę historii jako mistrzyni narodów”. Nie „czysty rozum”, ale doświadczenie i „pożytek”, ważne dla bliskiego mu namysłu konserwatywnego, miały wyznaczać rzeczywistą podstawę prawu, także temu, które określa relacje między narodami jako „niepodległymi, udziałnymi i równymi” podmiotami, bez względu na ich „potęgę lub słabość” (*Udział Polaków...*, s. 17). Podobnie jak jednostki powinny posiadać wolność wyboru, również narody ten „nieodzowny warunek prawa i moralności”, by mogły się cieszyć „wolnością zewnętrzną” zarówno jako niepodleganiem „konieczności, przeszkodom i przymusowi” („wolność ujemna”), jak i jako możliwością działania („wolność dodatnia”); oba wymiary wolności miały jednak uwzględniać „moralną treść i moralny kierunek” ludzkiej woli, zarówno woli wolnej jednostki, jak i woli wolnego panującego; tylko wówczas możliwe się stawało osiągnięcie „prawdziwej wolności etycznej” przez podmiot dokonujący wyboru, nawet jeśli był nim panujący. Wolność nie tylko jednostki, ale i panującego nie była więc „bezwzględna” czy „absolutną wartością”; warunkiem postępu, także na drodze do panowania sprawiedliwego ładu, na który – przypomnijmy – tak liczył krakowski profesor, było „ograniczenie wolności zewnętrznej, indywidualnej i politycznej” (*Aforyzmy o postępie i wolności*). Opierając się na takich przesłankach, Kasperek krytykował polskich kantystów i heglistów (np. Karola Libelta), polskich mesjanistów (np. Józefa Marię Hoene-Wrońskiego) oraz tych, którzy mieli negować już to „czynnik rządu”,

„wszelką władzę polityczną” (jak polski magnat), już to istnienie prawa narodów. Zwłaszcza spierając się o fundament prawa z „polskim Hobbesem”, jak nazywał Ludwika Gumplowicza, akcentował istnienie „przyrodzonej sprawiedliwości”, twierdząc, że negacja tezy o wspólnym pochodzeniu gatunku ludzkiego i uznanie, że gatunek ten „składa się od początku z etnicznie różnych żywiółów, wiedzie do uznania za jedyną regułę wiecznej między nimi walki, w której silniejszy zwycięża”; walki, którą przecież Polacy przegrali ongiś i w której nie byli w stanie dorównać mocniejszym dzisiaj. Teza „ewolucjonistów” znosiła w jego przekonaniu słuszną naukę o *postępie*, o rozwijaniu się ludzkości ku nadprzyrodzonemu celowi, prowadziła do uznania egoizmu za jedyną wytyczną działania jednostek oraz narodów i państw względem siebie, usuwała fundament pozwalający szukać reguł wspólnych całemu gatunkowi; nawet przekonując o konieczności uznania przez państwa norm dotyczących np. jeńców wojennych, Kasperek dowodził istnienia prawa przyrodzonego jako punktu oparcia dla decyzji władców reprezentujących państwa będące „istotami zbiorowymi, posiadającymi wolę własną, odmienną od woli osób w ich skład wchodzących”, także związane prawem przyrodzonym (*Narodowość i jej stanowisko wobec Państwa i ludzkości*).

42

Występowaniu przeciwko tezie „siła przed prawem” jako hasłu bliskiemu państwu ówczesnym za nic mającym jakiś obowiązujący wszystkich ład normatywny, towarzyszyła w wypowiedziach Kasparka obrona ciał pośredniczących, szczególnie Kościołów. To one zasadnie wiązał nie tylko ze wspomaganiami wiernych na drodze ku nadprzyrodzonemu celowi; wiązał je także z wpływami na przywódców państwowych gwoili nakierowania ich wyborów na to, co sprawiedliwe, słowem – na uzyskiwanie także przez nich stanu rzeczywistej wolności. Fakt, że występował on w dobie Bismarckowskiego *Kulturkampf*u i ataków na katolików w Rosji Romanowów, unaocznia kontekst zmagania Kasparka o granice niezależności Kościoła, jego prymatów doktrynalnego i jurysdykcyjnego oraz swobody wyboru hierarchów. Nie szło o rozdział Kościoła od państwa, o przeprowadzenie tezy o „neutralności światopoglądowej” państwa, skoro Kasperek podkreślał, że państwo nie może być „religijnie obojętne”, że powinno uwzględniać w „ustawodawstwie i w swojej administracji treść idei chrześcijańskich”, a nawet powinno zakazywać istnienia „sekt religijnych, które głoszą zasady szkodliwe dla państwa lub niemoralne” (*Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie*, t. I, s. 293–295 i 298). Państwo nie mogło naruszać „przepisów etycznych”, skoro celem jego istnienia było utrzymywanie porządku, bycie siłą „zachowawczą dla wszystkiego dobra, które już istnieje, jakiegokolwiek ono jest rodzaju i doniosłości”. Porządek ten został podkopany m.in. przez Wielką Rewolucję Francuską, która

zburzyła wszystkie zabytki średniowieczne, jako reakcyjne rozerwała dawne węzły cechowe i korporacyjne, jakie ludność łączyły, odosobniła jednostkę, aby ją może wyzwoić z jarzma państwa i pozostawić własnemu rozwojowi – bynajmniej, lecz przeciw-



nie, aby ją tym słabszą, bo dawne podpory runęły, rzucić w objęcia wszechwładztwa ludowego.

Ruch wolności, którego znakiem miała być ta rewolucja, opisywał Kasparek, podobnie jak liczni zachowawcy, jako nazbyt „jednostronny, atomistyczny”, a przy tym niezdolny „wznieść nowych form, odpowiednich duchowi czasu” (*Aforyzmy o postępie i wolności*).

Chodziło o to, by uchronić porządek służący umacnianiu dobra, ale nie poddawać wolności wewnętrznej ni zewnętrznej pod jarzmo władzy arbitralnej, także o to, by nie absolutyzować już wolności i nie niszczyć tylko, lecz budować stan równoważący wolność indywidualną i władczą ochronę porządku – słowem – by usunąć „wszechmoc woli” zarówno jednostek, jak i tych, którzy działali w imieniu państwa, i ustanowić równowagę między wolnością i porządkiem. Motyw ten, obecny w refleksji wielu autorów dziewiętnastowiecznych, istotny m.in. dla konserwatystów polskich (dość przywołać Pawła Popiela), łączony przez Kasparaka z uwagami o „wciskaniu się wszędzie” ciekawej i natrętnej władzy państwa oraz o tyranii liczby wynikającej z zasady powszechnego głosowania i tłumiącej wszelkie znacznie żywiej w społeczeństwie, wydaje się kluczowy także dla wykładowcy umiejętności politycznych na UJ. Jest to przy tym motyw o tyle istotny, że wiąże się z ustaleniami uczonego dotyczącymi narodu (narodowości) i jego ewentualnej relacji do ludu, z którym jest kojarzony „moment polityczno-prawny”, „moment państwa” i jego władzy, a nawet „tyranii liczby”. Kasparek definiuje bowiem narodowość jako

faktycznie służącą jakiemuś ludowi właściwość cielesną i duchową, różniącą go od innych ludów, która wyjawia się zewnętrznie w kształcie, duchowo przede wszystkim w mowie, dalej zaś w ogólności w całym charakterze obyczajowym, która ostatecznie polega na wrodzonych i trwałych przymiotach naturalnych, następnie zaś pod wpływem wydarzeń historycznych bliżej bywa wyrobioną i w szczegółach wykształconą.

Lud z kolei to dla niego „ogół wszystkich mieszkańców państwa. Lud powstaje razem z państwem”; „pojęcie państwa” jest „konieczne do pojęcia ludu”, tak że można „powiedzieć: nie ma ludu bez państwa i odwrotnie: nie ma państwa bez ludu”. To orzeczenie prowadzi go do wniosku, że lud kojarzony z państwem może się składać „z kilku narodów albo z ułamków kilku narodów”, co sprawia, że nie ma wówczas w ludzie-państwie „tej wspólności, co w narodzie”. A jednak to lud właśnie, którego częścią w przypadku Galicji usytuowanej w monarchii Habsburgów są Polacy, staje się w myśleniu Kasparaka „podmiotem politycznym”, skoro to w nim ma być wykształcona „wspólność prawna” podniesiona do „udziału politycznego w kierownictwie państwa”; to lud ma mieć „zdolność do wyrażenia woli zbiorowej i urzeczywistnienia jej w czynach”; to organy ludu mają tworzyć urządzenie państwa; to lud wreszcie stanowi „prawną i polityczną wolę zbiorową”, niebędącą sumą woli jednostek, lecz wolą wspólną (*Narodowość...*).

Problem stale pojawiający się w myśleniu politycznym ostatnich dwóch wieków dotyczący relacji między wolą zbiorową jako wolą wspólną, prawodawczą przy tym, i wolą partykularną jednostek, pojawia się – owszem – w refleksji Kasparka, dopełniany jest jednak (jakże ważnym w dzisiejszych dyskusjach o wielokulturowości w państwach wielokulturowych) namysłem nad relacją państwa jako „instytucji ludu” w stosunku do narodów lub narodowości współtworzących jedność zwaną ludem. Skoro, powiada przedstawiciel narodu rozczłonkowanego i zniewolonego, państwo jest „organizacją ludu, a ludy otrzymują swój charakter i ducha swego od narodów w państwie mieszkających, to między pojęciami naród i lud zachodzi naturalne pokrewieństwo i ciągle wzajemne oddziaływanie”. „Wspólnością naturalną i obyczajową”, a nie „wspólnością polityczną”, jest jednak naród, a nie lud, jeśli więc naród „rozbudzi silne poczucie wspólności duchowej, bliska jest myśl i żądanie, aby ta wspólność wykształciła się także do zupełnej osobistości, ażeby wytworzyła wspólną wolę i urzeczywistniła wolę środkami zewnętrznymi, tj. ażeby naród stał się państwem” (*Narodowość...*). Stwierdzenie to, wsparte odwołaniem do Zygmunta Krasińskiego, dawało nadzieję także polskiemu narodowi; nadzieję, której trwałość warunkowana była jednak jego „wykształcaniem się do zupełnej osobistości” w warunkach także przez Kasparka omawianych, różnych od narzuconych przez Austrię józefińską, w warunkach „neutralności państwa austriackiego”. Tyrania liczbowej większości, np. niemieckiej, w ramach ludu nie mogła się przekładać na działania prawno-polityczne zmierzające do podporządkowania tych narodów na państwo się składających, które nie stanowiły większości. Austria, by trwać, by powstrzymać „dążności separatystyczne” pojawiające się w przypadku stosowania „metody mechanicznej sztucznego utrzymania całości”, miała honorować zasadę równouprawnienia narodowości, przestrzegać *polityki neutralnej*, nie prowadzić ani polityki germańskiej, ani słowiańskiej, ani węgierskiej, lecz „politykę austriacką”. To był warunek wstępny, którego spełnianie przez Austrię mogło wzmacniać nadzieję na odzyskanie przez Polaków niepodległości, własnego państwa. Tylko „naród politycznie uzdolniony może być uprawnionym do utworzenia państwa osobnego”, pisał Kasperek. „Czy zaś naród ma zdolności polityczne do utworzenia i utrzymania państwa, o tym nie może przesądzać opinia ludzka, o tym albowiem rozstrzyga sąd Boski, wyjawiający się w dziejach”, dodawał znacząco. „Zwykle tylko w krwawych przebojach okazuje naród uprawnienie swoje do życia politycznego, zwykle tylko wśród walk ciężkich wyrabia sobie ten hart męski, to poczucie porządku i ładu, te cnoty polityczne, które jedynie mogą państwu nadać byt trwały”, wywodził tym razem zgodnie ze stylem myślenia „stańczyków” epatujących potrzebą prowadzenia nie „polityki serca”, lecz „polityki rozumu” umożliwiającej uzyskanie „poczucia własnego”, poczucia własnej odrębności i odnalezienia „powołania politycznego” (*Narodowość...*).

Rozróżniając stosunek poddańczy jednostki wobec państwa i jej wobec niego stosunek obywatelski, Kasperek głosił, że „członkowie państwa zostający pod

tą samą władzą państwa, nazywają się poddanymi państwa z powodu, że ulegają w swych prawno-politycznych stosunkach władzy państwa”; poddany jest jednak zarazem „obywatelem państwa, o ile wobec władzy państwa służy mu pewne prawa”. Pozostając w tym samym *stosunku prawnym*, poddany i obywatel („częścią zobowiązany, częścią uprawniony”) ulegał w obu kierunkach różnym, acz wzajem powiązanim *prawidłom*. Jego poddanie nie było *bezprawne* wówczas, gdy jego obowiązki były *dokładnie określone*, co było o tyle istotne, że ich treść warunkowała prawa obywatelskie. Stosunek poddańczy był bowiem pierwszy wobec stosunku obywatelskiego: z pierwszego, określonego przez prawo, wynikały „najrozmaitsze prawa i opieka przeciw ich pogwałceniu”, różne w różnych państwach, wyznaczające granice władzy ich organów, wskazujące, „że każdy należący do państwa w granicach ustawami zakreślonych jest wolnym i niezawisłym członkiem społeczeństwa”, obywatelem oczekującym od państwa ochrony nadanych mu praw. Polak, wcześniej poddany, później obywatel, czerpał swoje prawa z norm określających treść jego powinności, podobnie jak kraj, Galicja, w którym przyszło mu żyć; norm, które – zgodnie z oczekiwaniami krakowskiego profesora – miały potwierdzać wymagania moralne tak, a zarazem chronić przed zapędami absolutystów monarszych albo ludowych (dążących do unieważnienia wolności indywidualnej lub/i grupowej) i przed próbami liberałów (dążących do poszerzania wolności jednostkowej zgodnie z koncepcją *praw prywatnych* jako swoistych „możliwości” poprzedzających stosunek poddańczy). Prawa obywatelskie wiązały się ze stosunkiem poddańczym, nadawane być miały przez państwo, co przyznawał Kasperek (zapewne zdając sobie w związku z tym sprawę z problematyczności własnych propozycji), ostatecznie nie według wymagań moralnych, lecz wymagań czy miar „użyteczności publicznej”. Prawa te, nieprzystługujące więc „każdemu człowiekowi jako prawa wrodzone i niezbywalne”, obejmowały prawa nadające „obywatelom bezpośredni udział w życiu publicznym państwa i gminy i udział ten regulujące oraz prawa obywatelskie w ściślejszym słowa tego znaczeniu, czyli tzw. ujemne prawa wolności, które inne uprawnienia publiczne mieszczą” (*Prawo polityczne ogólne...*, t. I, s. 558–559).

Stanowisko określone w końcu XIX wieku przez Kasparka – ukazującego dwojaki status jednostki wobec państwa: stosunek poddaństwa, zdominowany przez jej zobowiązania, i stosunek obywatelski, zdominowany przez prawa, niepodobne jednak do „praw człowieka”, bo mierzone „interese publicznym” przez organy państwa jako swoistej osoby prawnej – zostało uskrainione przez Władysława Leopolda Jaworskiego w okresie międzywojennym przez uwydatnienie znaczenia stosunku poddańczego, a nawet utożsamienie go ze stosunkiem obywatelskim. Już jednak u Kasparka, autora piszącego dla poddanych „obcego narodo-” władcy, obywatelstwo kojarzone jest z poddaństwem, a prawa obywatelskie z powinnościami wynikającymi z poddaństwa: „prawa, które państwo udziela swoim członkom, należało mierzyć miarami interesu publicznego”, nieznanymi zwolennikom apriorycznego ujęcia liberalnego. Jako takie prawa oby-

watelskie mogły być jedynie „wyprowadzane” z prawa przedmiotowego i jako takie nie mogły być opierane na „jednostkowych imperatywach lub zasadach moralnych”. Prawo przedmiotowe miało odpowiadać miarom sprawiedliwości, zakorzenione być miało w wyprzedzającym go moralnym ładzie przedmiotowym (fundowanym – zdaniem Kasparka, wspominającego o tym w tekście *Narodowość* – na religiach uniwersalistycznych), który stanowił nie tyle punkt odniesienia dla woli prawodawców, ile, także ogólniej: wskazywał każdej jednostce miary prawości jej działań wiodących ją ku celowi właściwemu jej jako członkowi jednego przecież gatunku ludzkiego.

## BIBLIOGRAFIA

- Ehrlich L., Langrod J.S., *Zarys historii nauki prawa narodów, politycznego i administracyjnego w Polsce*, Kraków 1949.
- Grzybowski K., *Siedemdziesiąt lat nauki prawa państwowego. Franciszek Kasperek (1844–1903). Michał Rostworowski (1864–1940). Maciej Starzewski (1891–1944)* [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. M. Patkaniowski, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Prawnicze”, z. 18, Kraków 1964, s. 337–347.
- Kasperek F., *O nauce umiejętności politycznych*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1876.
- Kasperek F., *Narodowość i jej stanowisko wobec Państwa i ludzkości*, „Przegląd Polski” 1877.
- Kasperek F., *Aforyzmy o postępie i wolności*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1880.
- Kasperek F., *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie*, t. I, Kraków 1877, t. II, Kraków 1881.
- Kasperek F., *Udział Polaków w uprawie prawa międzynarodowego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1885.
- Kasperek F., *Zadania filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych*, Kraków 1888.
- Kasperek F., *Mowa kandydacka Prof. Dra Fran. Kasparka wypowiedziana na posiedzeniu krakowskiego komitetu przedwyborczego d. 1 Marca 1897 r.*, Kraków 1897.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1864 do r. 1887 i obraz jego stanu dzisiejszego wraz z rzeczą o rektorach od czasów najdawniejszych*, Kraków 1887.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1901/1902*, Kraków 1902.
- Milewski J., *Franciszek Kasperek. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Polski” 1903, t. 149, nr 445, s. 599–602.
- Opalek K., *Kasperek Franciszek Ksawery* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, s. 176–179.
- Patkaniowski M., *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kołłątajowskiej do końca XIX stulecia*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Prawnicze” 1964, z. 13.

- Rembowski A., *Pisma*, t. II, Warszawa 1902, s. 496–546 i 672–686.
- Skład Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w roku szkolnym 1887/1888*, Kraków 1887.
- Suligowski W., *Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku*, Warszawa 1911.
- Szlachta B., Franciszek Kasperek [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Stelmach, W. Uruszczak, Kraków 2000, s. 168–177 (wersja angielska: „Miscellanea Iuris Gentium”, Cracow 2005–2006, No. VIII–IX, s. 211–219).
- Szlachta B., *Zapomniani „stańczyk”. Franciszek Kasperek* [w:] Franciszek Kasperek, *Aforyzmy o postępie i wolności. Wybór pism*, Kraków 2013, s. vii–xxxv.
- Zgromadzenie wyborców miasta Krakowa*, Kraków 1897.
- Akta Archiwum UJ: WP II 138 (akta habilitacyjne z 1871 r.), S II 619, S II 801, S II 803.

*Bogdan Szlachta*